

## „Jest we mnie ta tęsknota wielka...”

Dość wspomnieć poetów antycznych, czy choćby romantyków: Goethego, Mickiewicza, Słowackiego... Zresztą, związki życia i sztuki obecne są także np. w dramacie. Nie sięgając do czasów starożytnych przypomnijmy „Mewę” Czechowa, gdzie aż kipi od pytań dotyczących autentyczności sztuki, jej powiązań z życiem. A wspominam o Czechowie nieprzypadkowo, gdyż akcenty rosyjskie są także wyraźne w liryce Majewskiego; autor dostąpił też zaszczytu obecności w ostatniej antologii Andrieja Bazylewskiego „Sdieta-no w Polsce – wiek XX” (2009).

Świadomym znakiem powiązań poety z rosyjską kulturą jest także jego projekt okładki tomiku „Piękno”, którego zasadniczy element stanowi obraz Iwana Kosmakowa (1849-1894) pt. „Bukiet kwiatów”.

Poeta, znawca i miłośnik muzyki czy też malarstwa jednak nie tylko zgłębia istotę sztuki. Przypomina także swoje dzieciństwo, w tym np. trzy siostry Różnowiczówny „niezwykle godnie i uczciwie żyjące z lekcji fortepianu” z przedwojennego Gnieźna. Zatarły się w ludzkiej pamięci, a jednak „poeta pamięta”. Choćby za Iwaszkiewiczem wie, że jest im to winien, że musiał utrwalić ich służbę sztuce, tym samym dowodząc, iż w poezji nie ma nieważnych tematów. Pewnie więcej szczęścia u potomnych będzie miał fenomenalny Janusz Grabiański (1929-1976), autor ilustracji do książki dla dzieci i młodzieży, wpisany na Listę Honorową im. H.Ch. Andersena, którego poeta dobrze znał. Tak pisze o nim:

*pamiętam twój samochód cacko [...] rozmowę w tamten trudny czas o pięknie życia świata i przyrody*

A jak zapomnieć o Zdzisławie Beksińskim (1929-2005), malarzu, rzeźbiarzu, artyście, który ma w dorobku m.in. obrazy pełne symboli, tajemniczych treści i katastroficznej atmosfery i wielu innych twórcach, z których oceną autor próbuje się mierzyć?

Najogólniej, wiersze dedykowane artystom należą do wielkiej grupy utworów o przemijaniu, któremu to tematowi autor od lat pozostaje wierny. Z nim wiążą się pytania także o ten moment, kiedy artysta przestaje być autentyczny, kiedy jego talent staje się dla niego ciężarem, kiedy stygną jego emocje i pasje, czyli są to także pytania o sens życia, o naszą obecność w świecie, naszą samotność – stygmat, z którym nie rozstajemy się od urodzenia aż do śmierci.

I jak we wcześniejszych zbiorach do wierszy w zbiorze „Piękno” zagląda w całość swej bujności natura, z którą autor utożsamia się całkowicie, jest jej czcicielem na sposób wręcz animistyczny. Przyroda to jedyny azyl, który mnie nigdy nie zawodzi, zdaje się mówić.

A co nas ocali, co pozwoli nam odejść z godnością? To miłość, podpowiada poeta. Miłość do ukochanej, do rodziców, wreszcie do ojczyzny. Prawda, że to odkrycie z gatunku najprostszych, ale droga do niego prowadzi wyłącznie po grudzie, to droga krzyżowa, którą musi przebyć każdy z nas.

A propos ojczyzny, autor nie unika krytycznego spojrzenia na naszą historię, ale przypomina o szacunku do naszych korzeni, do tradycji, w której jest miejsce dla wszystkich ludzi, bez względu na rasę, wyznanie czy kolor skóry. Majewski podpowiada, że żyjemy w czasach postępującej anomii. Zanikają wartości, którym hołdowaliśmy przez wieki, a nowe na ogół nie odpowiadają polskiej racji stanu, polskiej

obyczajowości, polskim symbolom.

Zbigniew Majewski to romantyk, chciałoby się rzec „nowoczesny” lub „otwarty”, co widać w tekstach reagujących na tragedię narodową z 10 kwietnia 2010 roku.

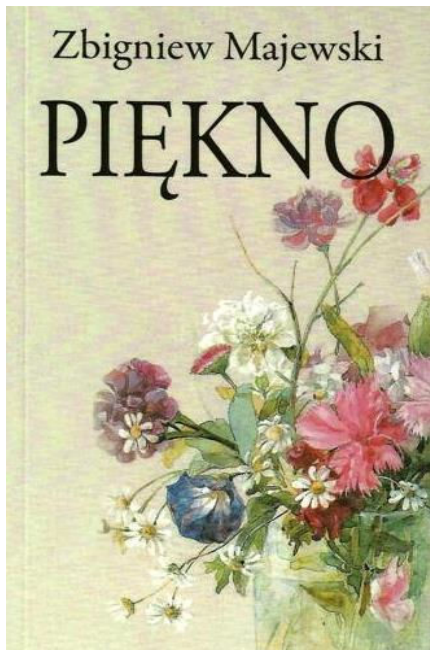
Czytelnik mógłby zapytać jak poeta rozwinął swoje pióro poczynając od pierwszego zbioru, czy zmienia i doskonali swój styl? Nie, stylu nie zmienił i nie zmienia. Może dlatego, że swoje pióro traktuje jako rodzaj dziennika poetyckiego, jako miejsce stałych (prawie codziennych) zapisków, refleksji i impresji z życia, ze spotkań z ludźmi, rozmów z nimi, no i rozległych lektur.

Mottem tego dziennika mogłyby być słowa:

*jest we mnie ta tęsknota wielka  
za światem antyku  
za elegancją czasu  
minionych wieków  
za pięknem  
piękną nieskazitelnego  
w sztuce  
i w duszy subtelności.  
[...]*

„Piękno” to siódmy opublikowany tomik poety. A liczba siedem już w starożytności była uważana za liczbę świętą, z kolei pitagorejczycy widzieli w niej liczbę mistyczną... Po szczegóły odsyłam do Kopalnińskiego.

### JĘDRZEJ KONIECZKA



Zbigniew Majewski, „Piękno”. Wydawnictwo PATI, Warszawa 2010, s. 160.

## Dwa nowe słowniki

Słowniki są najcenniejszymi książkami w domowych bibliotekach. Kto pracuje w słowie i ze słowem, ten potwierdzi bez wahania tę opinię. Z radością powitać zatem należy ukazanie się w ostatnim czasie dwóch słowników. Autorem pierwszego jest Marek Babik. Opracował on „Słownik biblijny”, gromadzący materiał leksykalny wokół trzech tematów: małżeństwo, rodzina, seksualność. Publikacja ta jest doskonałą pomocą naukową nie tylko dla osób zajmujących się profes-

sjonalnym studium Biblii, ale też dla każdego, kto jest zainteresowany wiedzą biblijną na temat ludzkiej płciowości. Autor nie poprzestaje jedynie na podawaniu krótkich, typowo encyklopedycznych informacji, lecz za każdym razem pod każdym z haseł umieszcza stosowne cytaty biblijne.

Ks. profesor Tomasz Jelonek w wewnętrznej recenzji wydawniczej stwierdza, że korzystając ze „Słownika biblijnego” można nie tylko poszerzyć swoją wiedzę na temat autentycznego przekazu biblijnego, lecz – co również jest niezmiernie ważne – można nauczyć się, jak należy mówić o sprawach bardzo intymnych, aby w miejsce paralizującego tabu nie pojawiło się obrażenie i poniżenie godności ludzkiej. Ten aspekt, a także przekazana w „Słowniku” wiedza dotycząca różnych nauk o człowieku, sprawiają, że dzieło będzie służyć jako doskonała pomoc zarówno w osobistym zgłębianiu tej problematyki i wielu innych dziedzin wiedzy.

Oto przykładowo niektóre hasła: aborcja, afrodyzjak, antykoncepcja, asceza, seksualna, autoerotyzm, biodra-lędźwie, błona dziewicza, celibat, erotyka, gwałt, kastracja, konkubina, lesbijka, masturbacja, napletek, orgia, polucje, seks grupowy, sperma, uwiedzenie, zoofilia... Przytaczamy jedno hasło: ASCEZA SEKSUALNA – postawa ukierunkowana na powstrzymywanie się od współżycia seksualnego w celu uzyskania większej doskonałości moralnej, czy też usposobienie człowieka na przyjęcie szczególnej łaski Boga. W Starym Testamencie spotykamy się z taką postawą w Wj 19, 15. Dodatkowym kapłańskim starotestamentalnym, sprawującym swoją funkcję, zobowiązany był do zachowania czystości rytualnej, a więc powstrzymywania się od współżycia z kobietą. Nowy Testament akcentuje konieczność ascezy w dziedzinie seksualnej, jako warunku opowiedzenia się po stronie królestwa Bożego. Dla niego człowiek powinien być gotowy do zrezygnowania nawet z małżeństwa (por. 1 Kor 7, 8; Ap 14, 4). Przykładem takiej postawy było życie Jezusa.

Drugim słownikiem jest „Leksykon współczesnych zagrożeń duchowych” w opracowaniu ks. prof. Andrzeja Zwolińskiego. Autor jest jednym z najaktywniejszych pisarzy-naukowców, mających na swym koncie dziesiątki publikacji książkowych. W sygnalizowanym dziele jego twórca skutecznie „podpowiada” wszystkim poszukującym i zakłopotanym wielością idei i propozycji z zakresu duchowości, jak je rozumieć. Każde hasło składa się z kilku części: wyjaśnienie znaczenia, skróta historia obecności tematu w dziejach kultury, próba oceny ze strony nauki chrześcijańskiej (Biblia, Ojcowie Kościoła, nauczanie pasterskie).

W „Leksykonie” znajdziemy m.in. takie hasła: astrologia, ateizm, bioenergoterapia, gry komputerowe, hipnoza, homeopatia, jasnowidzenie, joga, literatura zagrażająca duchowości chrześcijańskiej, magia, masoneria, New Age, opętanie, radiestezja, reinkarnacja, satanizm, seksualizm, sekty, senniki, spirytyzm, sztuki walki, talizmany, UFO, wegetarianizm, wolnomyślicielstwo, wróżbiarstwo, zabobon.

W czasach zamętu myślowego bardzo ważne jest przypomnienie tego, co istotne dla ludzkiej egzystencji. „Leksykon” ks. Zwolińskiego czyni to w sposób rzetelny i obiektywny.

**EMIL BIELA**

Marek Babik, „Słownik biblijny – małżeństwo, rodzina, seksualność”. Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 244.

Andrzej Zwoliński, „Leksykon współczesnych zagrożeń duchowych”. Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 685.